

Sygn. akt V ACa 865/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

|                  |  |
|------------------|--|
| Przewodniczący : | SSA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.)       |
| Sędziowie :      | SA Janusz Kiercz<br>SO del. Ilona Kolarz |
| Protokolant :    | Barbara Franielczyk                      |

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w T.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 30 kwietnia 2015 r., sygn. akt X GC 58/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

|                       |                             |                   |
|-----------------------|-----------------------------|-------------------|
| SSO del. Ilona Kolarz | SSA Olga Gornowicz-Owczarek | SSA Janusz Kiercz |
|-----------------------|-----------------------------|-------------------|

Sygn. akt V ACa 865/15

## UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna w T. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J. kwoty 175.720,26 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 49.999 zł od 7 stycznia 2014 r. i od kwoty 125.720,76

zł od 5 kwietnia 2014 r. oraz koszty procesu. W uzasadnieniu swego żądania podniosła, że dochodzone należności nabyła od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a stanowią one cenę surowców dostarczonych pozwanej przez cedenta. Na dochodzoną należność składają się kwoty wynikające z faktur (...)i (...).

Sąd Okręgowy w Gliwicach w dniu 22 grudnia 2015 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym i orzekł nim, że pozwana ma zapłacić powódce kwotę 175.720,26 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 49.999 zł od 7 stycznia 2014 r. i od kwoty 125.720,76 zł od 5 kwietnia 2014 r. oraz kwotę 5.813,50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Zarzuciła, że dochodzone należności zostały uregulowane w drodze potrącenia. Na wypadek nieuwzględnienia tego zarzutu pełnomocnik pozwanej złożył w sprzeciwie oświadczenie o potrąceniu wierzytelności z faktury VAT nr (...) z wierzytelnościami nabytymi przez powódkę z faktury VAT (...) oraz oświadczenie o potrąceniu wierzytelności z faktury VAT nr (...) z wierzytelnościami nabytymi przez powódkę z faktury VAT (...).

Na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2015 r. pełnomocnik pozwanej złożył oświadczenie o potrąceniu wierzytelności dochodzonych w niniejszym procesie z wierzytelnością wzajemną pozwanej z faktury VAT (...). Prezes zarządu pozwanej J. Z. upoważnił pełnomocnika procesowego do złożenia oświadczenia o potrąceniu.

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 49.999,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2014 r., kwotę 125.720,76 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2014 r. oraz kwotę 10.208 zł z tytułu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Dnia 9 listopada 2012 r. pomiędzy Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. a pozwaną została zawarta umowa factoringowa nr (...), w której uregulowano zasady świadczenia usług factoringowych.

Pozwana dnia 3 września 2013 r. wystawiła (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (cedentowi) fakturę VAT (...) na kwotę 49.765,80 zł z tytułu ceny za folię budowlaną, z terminem zapłaty do 2 grudnia 2013 r. Faktura nie została podpisana przez cedenta, który też nie potwierdził odbioru towaru. Cedent nie zamawiał i nie kupował u pozwanej folii budowlanej. Pozwana wydając towar cedentowi do każdej faktury dołączała dowód WZ.

Dnia 8 stycznia 2014 r. pozwana przelała na konto Banku (...) Spółki Akcyjnej kwotę 104.193,33 zł z tytułu rozliczenia za faktury VAT (...).

Dnia 22 stycznia 2014 r. z adresu mailowego prezesa zarządu pozwanej J. Z. do K. W. została wysłana wiadomość mailowa o temacie: fa, jako załącznik w treści maila wskazano: (...). Następnie z adresu mailowego prezesa zarządu pozwanej J. Z. do K. W. została wysłana wiadomość mailowa o temacie: fa, jako załącznik w treści maila wskazano: FA (...). Faktura VAT o numerze (...) została wystawiona przez pozwaną na (...) M. W..

Pozwana dnia 31 marca 2014 r. wystawiła (...) fakturę VAT (...) na kwotę 200.986,92 zł z tytułu ceny za sprzedane towary, z terminem zapłaty do 14 kwietnia 2014 r.

(...) sprzedała pozwanej towary za fakturami VAT o numerach: (...) za cenę 49.999,50 zł z terminem zapłaty do 6 stycznia 2014; (...) za cenę 125.720,76 zł z terminem zapłaty 4 kwietnia 2014 r. Towary zostały pozwanej wydane.

Dnia 29 maja 2014 r. z kasy (...) prokurent K. W. wypłacił gotówkę w kwocie 200.986,92 zł na poczet zapłaty faktury (...) z 31 marca 2014 r. Raport kasowy został wydrukowany 2 marca 2015 r.

Prezes zarządu pozwanej J. Z. złożył oświadczenie, iż faktura (...) z dnia 31 marca 2014 r. jest rozliczona. Na oświadczeniu prokurent S. K. W. dopisał „KW 200986,92 zł” oraz „wpłata gotówki (...) na rzecz (...) farby (dwieście tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt sześć zł / 92 gr)”. Na odwrocie oświadczenia widnieje data 29 maja 2014 r.

Dnia 16 października 2014 r. pomiędzy (...) jako cedentem a powódką jako cesjonariuszem została zawarta umowa cesji wierzytelności w łącznej kwocie 175.720,26 zł objętych fakturami (...) oraz (...), przysługujących cedentowi wobec pozwanego. Pozwana była zawiadomiona o przelewie wierzytelności.

W piśmie w 23 października 2014 r. pozwana, w odpowiedzi na wezwanie jej do zapłaty należności z faktur (...) i (...), wskazała, że kwota z faktury VAT (...) została uregulowana w drodze potrącenia do wysokości 49.765,80 zł oraz złożyła oświadczenie o potrąceniu wierzytelności z faktury VAT (...) w wysokości 125.720,76 zł oraz faktury VAT (...) w wysokości 381,30 zł z przysługującą jej wierzytelnością wzajemną z faktury VAT nr (...) w kwocie 200.986,92 zł. Pismo zostało podpisane przez prezesa zarządu pozwanej J. Z.. Oświadczenie o potrąceniu z 23 czerwca 2014 r., które zostało załączone do pisma pozwanej, podpisała w imieniu pozwanej główna księgowa E. P.. Z treści oświadczenia wynika, iż pozwana dokonała potrącenia wierzytelności cedenta z faktur VAT (...) w kwocie 156.210 zł oraz (...) w kwocie 49.999,50 zł z wzajemnymi wierzytelnościami z faktur VAT (...) w kwocie 49.765,80 zł oraz (...) w kwocie 381,30 zł.

W piśmie z 30 października 2014 r. (...) złożyła pozwanej oświadczenie o potrąceniu przysługującej jej wierzytelności z faktury VAT (...) w kwocie 156.210 zł z wierzytelnością wzajemną pozwanej z faktury VAT (...) w kwocie 156.825 zł. Cedent wskazał, iż do zapłaty z faktury VAT (...) pozostała kwota 615 zł, która została przelana pozwanej dnia 30 października 2014 r. Oświadczenie w imieniu S. podpisał prokurent samoistny K. W.. Zostało ono wysłane pozwanej przesyłką poleconą w dniu 31 października 2014 r.

W odpowiedzi na pismo pozwanej z 23 października 2014 r. powódka podała, iż cedent nie otrzymał oświadczenia o potrąceniu z 23 czerwca 2014 r. Zarzuciła, iż cedent nie otrzymał również faktury VAT o numerze (...). Natomiast odnośnie do należności z faktury VAT o numerze (...) wskazała, iż została ona uregulowana przez cedenta w całości, na dowód czego zostało złożone oświadczenie podpisane przez prezesa zarządu pozwanej J. Z..

Sąd Okręgowy podważył wiarygodność części dowodów. Nie dał wiary zeznaniom świadka J. O. i prezesa zarządu pozwanej w części, w jakiej zeznali, iż w dniu 30 maja 2014 r. byli razem w C.. Mając na uwadze upływ czasu niewiarygodne jest to, że pamiętali oni dokładnie przebieg dnia 30 maja 2014 r. Tym bardziej, iż prezes zarządu pozwanej zapytany, co robił w innych, wrywkowo wskazanych, dniach (20 maja 2014 r. oraz 10 czerwca 2014 r.) nie pamiętał. Natomiast świadek J. O. wskazał, iż w pozostałych dniach (koniec maja i początek czerwca 2014 r.) przebywał na budowie w J.. Nie był w stanie natomiast szczegółowo podać, jakie czynności wykonywał w tych dniach. Natomiast odnośnie dnia 30 maja 2014 r. zarówno świadek, jak i prezes zarządu pozwanej, pamiętali dokładnie co robili (m. in. godzinę wyjazdu spod siedziby pozwanej i powrotu). Zeznania te jednakże o tyle Sąd Okręgowy uznał za bez znaczenia, że z zeznań świadka K. W. wynikało, iż zapłata należności z faktury (...) nastąpiła w godzinach popołudniowych, a bezsporne było iż około godziny 18.00 prezes zarządu wysiadł pod siedzibą swojej firmy i udał się do niej.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom prezesa zarządu pozwanej J. Z. w części, w której zeznał, iż faktura (...) została rozliczona w drodze potrącenia. Nie potrafił on wskazać, z jakimi wierzytelnościami zostało dokonane potrącenie należności z tej faktury.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku pozwanej o otwarcie zamkniętej rozprawy na nowo. Pozwana wniosek ten uzasadniała wystąpieniem do Komendy Policji w K. o udostępnienie informacji dotyczących K. W. na okoliczność braku uprawnień K. W. do prowadzenia pojazdów mechanicznych w okresie od 30 stycznia 2014 r. do 20 kwietnia 2015 r. oraz dopuszczeniem dowodu z uzyskanych informacji. Powołana przez pozwaną okoliczność nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Bez znaczenia, dla oceny czy należność z faktury VAT (...) z dnia 31 marca 2014 r. została uregulowana i w jaki sposób, było ustalenie czy K. W. posiadał uprawnienia do prowadzenia pojazdów mechanicznych w okresie od 30 stycznia 2014 r. do 20 kwietnia 2015 r. Nawet brak uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych, we wskazanym okresie, nie świadczy o tym, że K. W. nie uregulował wobec pozwanej należności z tytułu faktury VAT (...).

Sąd oddalił wnioski dowodowe obu stron, złożone na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2015 r., o przesłuchanie w charakterze świadka R. G. jako spóźnione, bowiem raport kasowy za maj 2014 r., z którego wynikała wysokość

wypłaconej kwoty z kasy cedenta, powódka złożyła wraz z pismem procesowym z 4 marca 2015 r. Ponadto okoliczności, na jakie zostały złożone wnioski dowodowe, nie miały, według Sądu Okręgowego, znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za zasadne.

Powódka domagała się zapłaty należności nabytych w drodze przelewu od cedenta (...) Sp. z o.o. (art. 509 k.c.). Należności te stanowiły cenę towarów sprzedanych przez cedenta pozwanej i wynikały z dwóch faktur VAT (...) na kwotę 49.999,50 zł oraz (...) na kwotę 125.720,76 zł. Pozwana nie kwestionowała zawarcia z cedentem umowy sprzedaży towarów, a zarzuciła, iż należności dochodzone pozwem zostały uregulowane w drodze potrącenia.

Należności z faktury VAT (...) na kwotę 49.999,50 zł miała ulec umorzeniu na skutek oświadczenia z dnia 23 czerwca 2014 r. o potrąceniu z wierzytelnością pozwanej wynikającą z faktury (...). Na oświadczenie to powołał się prezes pozwanej w piśmie z dnia 23 października 2014 r. Jednak Sąd Okręgowy uznał, że pozwana w ogóle nie wykazała, że przysługuje jej wierzytelność objęta fakturą (...). Powódka zaprzeczyła, aby zamawiała oraz, aby został jej wydany, towar wskazany na fakturze (...). Nawet prezes zarządu pozwanej nie potrafił wskazać, w jaki sposób i kiedy towar został dostarczony do cedenta. Z jego zeznań wynika, iż to nie powódka współpracowała z cedentem, a K. W., który reprezentował firmę (...) (samodzielną działalność gospodarczą jego żony). Prezes zarządu pozwanej ponadto zeznał, iż cedent nie składał zamówień, a jedynie K. W..

W dodatku oświadczenie o potrąceniu z 23 czerwca 2014 r. zostało podpisane przez główną księgową pozwanej, co do której pozwana nie wykazała, ani także nie twierdziła, aby posiadała umocowanie do składania w imieniu pozwanej oświadczenia o potrąceniu, które ma charakter oświadczenia jednostronnego, a zatem dokonanie tej czynności bez umocowania powoduje bezwzględną jej nieważność (art. 104 k.c.). Zaznaczył też Sąd Okręgowy, że pozwana nie udowodniła doręczenia tego oświadczenia adresatowi.

Wobec braku skuteczności oświadczenia o potrąceniu z 23 czerwca 2014 r., Sąd Okręgowy przyjął, należność z faktury powódki nr VAT (...) została uregulowana w drodze potrącenia z dnia 30 października 2014 r., które to oświadczenie zostało wysłane pozwanej 31 października 2014 r., a pozwana nie kwestionowała jego otrzymania. Kwota 615 zł pozostała do zapłaty z tytułu należności z faktury (...) została pozwanej zapłacona.

Kolejne oświadczenie o potrąceniu zostało złożone przez pełnomocnika pozwanej w sprzeczności od nakazu zapłaty. Potrącenie dotyczyło dochodzonej pozwem należności z faktury (...) z wierzytelnością pozwanej wynikającą z faktury (...). Również to oświadczenie Sąd Okręgowy uznał za bezskuteczne, gdyż pozwana nie wykazała przysługującej jej wierzytelności wzajemnej (z faktury (...)), a ponadto oświadczenie to zostało złożone w piśmie procesowym doręczonym pełnomocnikowi powódki, który nie był umocowany do odbierania w imieniu powódki oświadczeń materialnoprawnych. Bezprzedmiotowe stało się zatem czynienie rozważań odnoszących się do umowy faktoringowej.

Co do należności z faktury VAT (...) w kwocie 381,30 zł oraz z faktury VAT (...) w kwocie 125.720,76 zł pozwana ponownie złożyła w piśmie adresowanym do powódki oświadczenie o potrąceniu wzajemnej wierzytelności z faktury (...) z 31 marca 2014 r. w wysokości 200.986,92 zł z wierzytelnością z faktur (...) w kwocie 381,30 zł oraz (...) w kwocie 125.720,76 zł. Dodatkowo pełnomocnik pozwanej w sprzeczności od nakazu zapłaty, na wypadek nie uwzględnienia iż należność z faktury (...) została uregulowana przed wniesieniem pozwu w drodze potrącenia, złożył oświadczenie o potrąceniu należności z tej faktury z wierzytelnością pozwanej wobec cedenta z faktury (...).

Jednak w stosunku do należności wynikającej z faktury (...) Sąd Okręgowy przyjął, że została ona zapłacona gotówką w dniu spisania oświadczenia potwierdzającego rozliczenie tej należności.

Powódka wskazywała, że zapłata nastąpiła gotówką, a pozwana, że w drodze potrącenia. Pozwana nie potrafiła jednakże wskazać, z jakim wierzytelnościami cedenta została potrącona należność z faktury (...). Na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2015 r. pozwana podała, iż nie zostało sporządzone oświadczenie o potrąceniu, a w dacie sporządzenia przez prezesa zarządu pozwanej oświadczenia o rozliczeniu należności z faktury (...) cedent i pozwana „mniej więcej

wiedziały, z jakimi należnościami została potrącona faktura (...)” oraz, że „podpisując świstek strony miały w głowie co są sobie winne”. Co prawda art. 499 k.c. nie stawia szczególnych wymagań co do formy oświadczenia woli o potrąceniu, a zatem oświadczenie to może być złożone w każdy sposób (także ustnie), jednakże oświadczenie o potrąceniu powinno być złożone w sposób, który w dostatecznym stopniu ujawnia jego treść i wolę dokonania potrącenia (zob. art. 60 k.c.). Natomiast, skoro powódka przeczyła, aby do uregulowania należności z faktury (...) doszło w drodze potrącenia, a pozwana nie wykazała, aby takie oświadczenie o potrąceniu złożyła, to Sąd Okręgowy przyjął za prawdziwe twierdzenia powódki, iż należność z faktury (...) została uregulowana poprzez jej zapłatę. Dodatkowo wskazał, iż treść oświadczenia podpisanego przez prezesa zarządu pozwanej o rozliczeniu należności z faktury (...) nie stanowiło oświadczenia o potrąceniu, bowiem nie konkretyzuje wierzytelności wzajemnej. W treści oświadczenia nie została określona cyfrowo wysokość wierzytelności wzajemnej pozwanej, nawet nie zostały wskazane przesłanki ustalenia tej wysokości.

Za zapłatą gotówką przemawiały także dowody zgromadzone w procesie, a przede wszystkim zeznania świadka K. W. oraz świadka M. G., a także treść raportu kasowego cedenta z maja 2014 r. i dodatkowo data 29 maja 2014 r. widniejąca na odwrocie oryginału złożonego oświadczenia, która świadczy o tym, że nie zostało ono złożone przez tą datą. Co do dowodu z raportu kasowego cedenta za maj 2014 r., z którego wynika pobranie gotówki z kasy cedenta, należy wskazać, że zarzuty pozwanej odnoszące się co do daty (02/03/2015) widniejącej w treści tego raportu są nieuzasadnione. Istotnie, pomimo iż raport dotyczy miesiąca maja 2014 r. w lewym górnym rogu widnieje data 2 marca 2015 r., jednakże z informacji zamieszczonej obok tej daty jednoznacznie wynika, iż jest to data wydrukowania tego raportu (najpewniej celem złożenia jego do akt sprawy, co dodatkowo potwierdza data nadania przesyłki do Sądu, w której znajdował się raport tj. 4 marca 2015 r.). Data 2 marca 2015 r. nie stanowi zatem daty sporządzenia tego raportu, a jedynie wydrukowania tego dokumentu.

Odnośnie do daty sporządzenia przez prezesa zarządu pozwanej oświadczenia, to zeznał on, iż był to dzień 30 marca 2014 r. Niezależnie od powyższych rozważań, należy zauważyć, iż w dniu 30 marca 2014 r. nie była wymagalna wierzytelność pozwanej (potrącającego). Należność z faktury (...) miała być bowiem zapłacona przelewem do dnia 14 kwietnia 2014 r. Już z tego powodu (braku wymagalności wierzytelności potrącającego) nie mogło dojść do rozliczenia należności z faktury (...) w drodze potrącenia.

Wskazał Sąd Okręgowy, iż bez znaczenia dla oceny, czy nastąpiła zapłata faktury (...), jest okoliczność posiadania przez K. W. uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Natomiast odnosząc się do twierdzeń pozwanej, iż niewiarygodnym jest, aby K. W. przebył trasę do siedziby pozwanej tylko po to, aby dokonać zapłaty za fakturę należy wskazać, iż z zeznań K. W. wynikało, iż w dniu dokonania zapłaty za fakturę (...) jechał do miejscowości, w której pozwana ma siedzibę również w celu odwiedzenia rodziny oraz celem upewnienia się, czy sprzedany cedentowi towar znajduje się w magazynie pozwanej. Zapłata za fakturę nie była zatem jedynym powodem przyjazdu K. W..

Bez znaczenia dla ustalenia, czy nastąpiła zapłata należności z faktury (...) pozostają natomiast zeznania świadka J. O.. Niezależnie od braku dania wiary zeznaniom tego świadka należy wskazać, iż świadek zeznał, że 30 maja 2014 r. powrócił wraz z J. Z. około godziny 18.00 do siedziby pozwanej i J. Z. wysiadł pod siedzibą swojej firmy. Natomiast z zeznań świadka K. W. wynikało, iż przybył do siedziby pozwanej w godzinach popołudniowych. Nie jest zatem wykluczone, iż zapłata należności z faktury (...) nastąpiła po godzinie 18.00 dnia 30 maja 2014 r.

Wobec uregulowania należności pozwanej z faktury (...) nie istniała po stronie pozwanej wierzytelność wzajemna, którą mogła przedstawić do potrącenia z należnościami z faktur VAT (...) w kwocie 381,30 zł oraz (...) w kwocie 125.720,76 zł.

Za nieskuteczne Sąd Okręgowy uznał również oświadczenie o potrąceniu złożone na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2015 r., gdyż oświadczenie to zostało złożone pełnomocnikowi powódki, a nie powódce (art. 61 k.c.).

W tej sytuacji Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie powódki w myśl art. 535 k.c. o zapłatę kwot 49.999,50 zł z faktury (...) oraz 125.720,76 zł z faktury (...). O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c., a o kosztach postępowania na podstawie art. 98 i 108 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżąca zarzuciła naruszenie:

1. art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie istotnych dowodów; wadliwą ocenę wiarygodności innych dowodów; uchybienie regułom wyciągania wniosków zgodnych z zasadami doświadczenia życiowego; wybiórczą ocenę dowodów; niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie; nieprzeprowadzenie istotnego dowodu w sprawie (dot. faktu odebrania prawa jazdy Panu W. w okresie gdy jak twierdził pojechał osobiście wręczyć gotówkę pozwanej); niejednolitej metodologii przepytывania świadków stron (podwójny standard);

2. art. 245 k.p.c. poprzez uznanie, że dokument KW na 200.986,92 zł stanowi dowód tego, że prezes zarządu pozwanej spółki złożył oświadczenie, które zostało dopisane poniżej podpisu przez K. W. odnośnie „wpłaty gotówki”, oraz uznanie, że powołany dokument stanowi pokwitowanie wpłaty, a równocześnie oświadczenie woli o potrąceniu, przy czym oświadczenie to jest wadliwe z powodu braku „indywidualizowania” wierzycelności umarzanych;

3. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieustosunkowanie się w uzasadnieniu wyroku do wszystkich dowodów; pominięcie argumentacji powoda i niedokonanie oceny zebranych dowodów pod kątem naruszenia przez pozwanego art. 22 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, zaniechanie ustalenia, w jaki sposób doszło do „rozliczenia” faktury (...) i uznanie tej okoliczności za nieistotną;

4. art. 499 k.c. przejawiającego się m.in. w przypisywaniu jakichś szczególnych rygorów formalnych oświadczeniu o potrąceniu;

5. art. 499 zd. drugie k.c. poprzez uznanie, że nie doszło do skutecznego potrącenia mimo kilkukrotnych oświadczeń o potrąceniu w formie dokumentów dołączonych do pozwu, w sprzeczności oraz na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2015 r.;

6. art. 513 § 1 i 2 k.c. polegające na wykluczeniu możliwości złożenia oświadczenia o potrąceniu wobec nabywcy wierzycelności;

7. art. 60 k.c. oraz art. 65 § 1 k.c. poprzez przypisanie pozwanej woli dokonania pokwitowania zapłaty gotówki wskutek złożenia podpisu na dokumencie, podczas gdy oświadczenie pozwanej o „rozliczeniu” faktury (...) dotyczyło właśnie rozliczenia przez wzajemne potrącenie wierzycelności.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie odniosła zamierzonego skutku i jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Za chybiony należy uznać zarzut o skonstruowaniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku z pominięciem zasad określonych art. 328 § 2 k.p.c. Cytowany przepis określa, jakie elementy sąd jest zobowiązany ująć w uzasadnieniu wyroku. Powinno ono zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Braki mogą dotyczyć zarówno podstawy faktycznej, jak i prawnej. Niedostatecznie jasno ustalony stan faktyczny może uniemożliwiać dokonanie oceny wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., sygn. akt II UK 346/10), a tym samym uzasadniać zarzut naruszenia prawa materialnego, gdyż o jego prawidłowym zastosowaniu można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2004 r., sygn. akt V CK 92/04). Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku polega natomiast na wskazaniu nie tylko przepisów prawa, ale

także na wyjaśnieniu, w jaki sposób wpływają one na treść rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2011 r., sygn. akt I CSK 581/10). W orzecznictwie wyraźnie wskazuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. powinien być uznany za uzasadniony jedynie w przypadkach wyjątkowych, kiedy treść uzasadnienia całkowicie uniemożliwia sądowi drugiej instancji dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2011 r., sygn. akt I UK 325/10). Strona podnosząca zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia powinna także wykazać wpływ tego uchybienia na wynik postępowania.

Mimo zgłoszenia tego zarzutu skarżąca nie rozwija go w uzasadnieniu apelacji i nie wskazuje, jakie dowody Sąd Okręgowy pominął przy rozstrzyganiu sporu i jakie to miało znaczenie dla wyniku sprawy. Sąd Apelacyjny stwierdza natomiast, wbrew stanowisku apelującego, że Sąd Okręgowy odniósł się do wszystkich zgłoszonych w toku postępowania dowodów, także tych, które ostatecznie nie stały się podstawą ustaleń faktycznych i szczegółowo omówił przyczyny odmowy wiarygodności części z nich. Nie jest jasne stwierdzenie apelującej, że ocena dowodów miałaby zostać dodatkowo dokonana pod kątem naruszenia przez pozwaną zasady określonej art. 22 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, odnoszącej się do obowiązku dokonywania bezgotówkowych rozliczeń o określonej ustawą wartości. Naruszenie normy o charakterze materialnoprawnym nie może wpływać na treść ustaleń faktycznych, które są czynione po wszechstronnym rozważeniu wszystkich zebranych w sprawie dowodów. Należy też podkreślić, że sąd, w ramach reguł określonych art. 328 § 2 k.p.c., nie ma obowiązku odnoszenia się do wszystkich twierdzeń stron wyrażonych w toku postępowania, ale jedynie tych, które mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie sporu. Nawet jeśli pozwana dopuściła się złamania zasady określonej art. 22 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, to nie znajdzie to przełożenia na obowiązki stron wynikające z umów sprzedaży, z których powódka dochodzi wykonania zobowiązania pieniężnego. Takiego związku nie doszukuje się nawet strona pozwana.

Nie można natomiast zgodzić się z apelacją, że Sąd Okręgowy zaniechał ustalenia, w jaki sposób doszło do rozliczenia faktury (...). Wprawdzie rozważania Sądu są prowadzone także w wersjach wariantowych, to jednak, zagadnienie to zostało jednoznacznie rozstrzygnięte poprzez ustalenie, że w dniu 30 maja 2014 r. doszło do zapłaty gotówką należności wynikającej z faktury (...) i wystawienia przez pozwaną pokwitowania. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, że cena została „rozliczona” przez zapłatę, gdyż pozwana nie przeprowadziła skutecznie dowodu przeciwnego.

Oceniając wiarygodność przeprowadzonych dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00; z dnia 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CKN 588/99; z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99).

Tymczasem wywody apelacji sprowadzają się do przedstawienia ustalonego przez Sąd Okręgowy ciągu zdarzeń w wersję dla niej korzystną, która nie przeczy logicznemu wyciąganiu wniosków przez Sąd Okręgowy. Do podważenia dokonanej przez sąd swobodnej oceny dowodów nie jest bowiem wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Przywołane ze wstępu uzasadnienia cytaty nie stanowiły ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, ale zaprezentowanie stanowisk stron w procesie. Jedynym ustaleniem spośród wymienionych sformułowań jest opis treści pisma pozwanej z dnia 23 października 2014 r. Jednakże przeciwstawione im wnioski Sądu zawarte w rozważaniach prawnych nie odnoszą się do treści tego pisma.

Pozwana podjęła próbę wykazania, że pisemne oświadczenie prezesa pozwanej spółki o rozliczeniu faktury (...) zostało sporządzone na skutek złożenia oświadczenia o potrąceniu wzajemnych należności stron. Jednak dowodzenie to nie przyniosło rezultatu zgodnego z oczekiwaniami pozwanej. Słusznie bowiem podkreślał wielokrotnie Sąd Okręgowy,

że ani treść tego dokumentu, ani zeznania prezesa pozwanej nie pozwoliły na dokonanie ustalenia, że spisane oświadczenie stanowiło wyraz umorzenia wzajemnych należności. Oświadczenie zawiera wyłącznie stwierdzenie, że doszło do „rozliczenia” faktury (...), a prezes pozwanej nie potrafił wskazać ani daty spisania oświadczenia, ani jego okoliczności. Nie zaprzeczał natomiast, że to on sporządził sporne oświadczenie.

Dysponując materiałem dowodowym zaofiarowanym przez strony i wszechstronnie go oceniając, Sąd Okręgowy uznał, że do spisania oświadczenia doszło 30 maja 2014 r. w siedzibie pozwanej. Nie można podzielić uwagi skarżącej, iż nawet, gdyby przyjąć niepewnie zarysowaną datę oświadczenia wskazaną przez prezesa pozwanej na koniec marca 2014 r., to obie dochodzone pozwem należności już istniały i były wymagalne, gdyż faktura (...) z dnia 3 marca 2014 r. nabywała cechę wymagalności dopiero w dniu 4 kwietnia 2014 r.

Prezes pozwanej spółki (...) przyznał, iż nie wie, co miało ulec kompensacie w trakcie spisywania oświadczenia. Nie potrafił stwierdzić, czy fakt potrącenia wzajemnych wierzytelności został odzwierciedlony w jego dokumentacji księgowej. Nie dokonywali tego w trakcie spotkania, gdyż do wykonania tych czynności potrzebna byłaby księgowość, której w tym czasie nie było w pracy. Ta część zeznań pokrywa się z zeznaniami K. W., J. O. i A. M., które doprowadziły Sąd Okręgowy do słusznego wniosku, że do spotkania obu panów doszło po godzinach pracy, po godzinie 18, w siedzibie pozwanej spółki. Prezes potwierdził, że wobec braku dostępu do księgowości zabrał leżącą w magazynie kartkę i napisał oświadczenie. Według niego oświadczenie miało posłużyć do przedstawienia w Urzędzie Skarbowym, choć bliższego wyjaśnienia nie podał. Rozliczenie miało nastąpić „orientacyjnie”, a po nim strony miały dokonać formalnego potwierdzenia kompensaty. Nawet stwierdził, że taki dokument sporządzono i „wszystko można sprawdzić”, jednak dokumentu takiego nigdy nie przedstawił. Wkrótce po spotkaniu sporządzono natomiast w dokumentacji pozwanej oświadczenie o potrąceniu z dnia 23 czerwca 2014 r., która jednak w ogóle nie odnosiła się do faktury (...), co przeczy twierdzeniom reprezentanta pozwanej. Co więcej, oświadczenie to objęło fakturę dochodzoną w pozwie nr (...), ale zupełnie z inną należnością pozwanej niż obecnie utrzymuje to pozwana. Oświadczenie to dowodzi także, że poza wymienianymi w toku postępowania należnościami między cedentem a pozwaną istniały jeszcze inne zobowiązania z tytułu umów sprzedaży. Podkreślić też należy, że pozwana spółka prowadziła interesy także z innym przedsiębiorstwem, które reprezentował K. W. – firmą prowadzoną przez jego żonę. Powoływanie się zatem na „orientacyjne” rozliczenie wzajemnych należności nie jest wystarczające do uznania, że pozwana wykazała, iż chodzi o wierzytelności wynikające z faktur (...), (...) (...), (...). Wnioski Sądu Okręgowego w tym względzie nie naruszają zasad logicznego myślenia.

W apelacji pozwana już nie podtrzymuje stanowiska o umorzeniu należności dochodzonych pozwem na skutek potrącenia z wierzytelnością pozwanej ujętą w fakturze nr (...). Sąd Okręgowy przyjął, iż pozwana w ogóle nie wykazała istnienia takiego zobowiązania cedenta, a skarżąca nie podważa tego ustalenia.

W świetle zebranych dowodów nie sposób podważyć wiarygodności zeznań świadków M. G. i K. W.. Wbrew wielokrotnie akcentowanemu w apelacji stanowisku, świadek M. G. nie zeznał, że gotówka przekazana K. W. była jego prywatnymi środkami bądź środkami kancelarii prawnej, którą świadek prowadzi w tym samym miejscu, gdzie znajduje się siedziba cedenta. Świadek podał, że jedynie w pomieszczeniu, z którego on korzysta, znajduje się sejf, gdzie jest przechowywana gotówka. To z tego sejfu pobrano środki pieniężne służące do spłaty należności z faktury nr (...). Nie było zatem powodów czynić ustalenia, w jakiej formie prawnej świadek przekazał środki pieniężne cedentowi. Sama pozwana nie wyrażała inicjatywy dowodowej w takim kierunku, do czego byłaby zobowiązana z mocy art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., nie może wobec tego obecnie zarzucać Sądowi Okręgowemu brak dokonywania ustaleń z urzędu. I o ile może budzić wątpliwości dokument w postaci raportu kasowego z przyczyn, na które powołuje się apelująca, to już nie sposób prowadzić dalej wniosków, jakie czyni pozwana. Brak jasnego wyjaśnienia, w jaki sposób doszło do złożenia podpisu wcześniej niż do wydruku dokumentu, pozwoliłby na zakwestionowanie terminu jego sporządzenia. Nie może być jednak wystarczającym dowodem prowadzącym do podważenia wiarygodności zeznań świadków K. W. i M. G..

Zarówno raport kasowy, jak i dokument oświadczenia prezesa pozwanej, stanowią dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c. i w przypadku sporu ich treść podlega ocenie. Dokument prywatny jest bowiem jednym z dowodów wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak, jak wszystkie inne dowody. Może stanowić



podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania. Materialna moc dowodowa dokumentu prywatnego zależy od jego treści merytorycznej, i o tej materialnej mocy dowodowej rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Podobnie jak w wypadku innych dowodów, sąd ocenia, czy dowód ten ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę, czy nie. Wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2011 r., sygn. akt II CSK 712/10).

Błędnie wskazuje apelacja, iż rozważania Sądu Okręgowego oparte są na ustaleniu, iż nad i pod oświadczeniem prezesa pozwanej zostały dokonane dopiski przez składającego oświadczenie. W rzeczywistości kwestia ta była bezsporna między uczestnikami spotkania. J. Z. napisał: „Faktura (...) z dn. 31.03.2014 jest rozliczona”, przystawił pieczętkę firmową i podpisał się. Natomiast pozostałe zapisy zostały wykonane przez K. W.. Takie ustalenie poczynił również Sąd Okręgowy. Przyznanie temu dokumentowi waloru wiarygodności nie budzi zatem zastrzeżeń.

Pozwany wystawił cedentowi pokwitowanie (art. 462 k.c.). Pokwitowanie rodzi domniemanie spełnienia świadczenia przez dłużnika. Nie ma ono na celu zmiany materialnoprawnej treści stosunku prawnego, lecz jest wypowiedzią wierzyciela o faktach. Jeśli wierzyciel - mimo wystawienia pokwitowania - twierdzi, że świadczenie nie zostało spełnione, może prowadzić dowody na tę okoliczność. Okoliczności wystawienia pokwitowania są zatem badane na płaszczyźnie oceny dowodów. Stanowisko pozwanej nie tyle zmierzało do wykazania, że powódka nie spełniła swojego świadczenia, ale, że spełniła go w inny sposób niż gotówkowo. Treść pokwitowania nie daje jednoznacznej odpowiedzi, w jaki sposób doszło do spełnienia świadczenia. Nie świadczy to jednak o niewiarygodności tego dokumentu czy jego „wadliwości”. Pozwana, zamierzając dowieść, że wystawienie pokwitowania było wynikiem złożenia przez obie strony (cedenta i pozwanej) oświadczeń o potrąceniu, była zobligowana, w myśl art. 6 k.c., do wykazania tej okoliczności, czemu jednak nie sprostała. Treść pokwitowania z pewnością nie potwierdza twierdzeń pozwanej. Pozwana powinna była wobec tego dowodzić, iż złożone zostało (ewentualnie także w formie ustnej) oświadczenie (ewentualnie zgodne oświadczenia obu stron) o potrąceniu przed wystawieniem pokwitowania. Treść tego oświadczenia, bez względu na formę, musiała spełniać wymogi art. 498 i n. k.c., a więc także zawierać indywidualizację wiarygodności. Pozwana nie tylko nie dowiodła, że takie oświadczenie (oświadczenia) zostało złożone, ale nie potrafiła wskazać jego treści, odwołując się do dokumentów, „które można sprawdzić”, ale których nie przedstawiła, co czyniło jej twierdzenia niewiarygodnymi. To, iż istniała prawna możliwość dokonania kompensaty wzajemnych wierzytelności, znana i stosowana przez strony, w dodatku uzasadniona ekonomicznie w okolicznościach danego przypadku, nie dowodzi, że do złożenia takiego oświadczenia doszło. Rolą pozwanej było dowiedzenie tego faktu.

Na ocenę dowodów nie mogła wpłynąć okoliczność, czy świadek K. W. miał uprawnienia do prowadzenia pojazdu mechanicznego w czasie, w którym przybył do siedziby pozwanej. Okoliczność, iż świadek osobiście prowadził samochód nie została ustalona przez Sąd Okręgowy i w ogóle nie była przedmiotem postępowania dowodowego. Co istotniejsze, pozwana potwierdza, że do podpisania pokwitowania doszło w siedzibie jej firmy, w obecności świadka. Natomiast termin tego spotkania potwierdza wydruk internetowy na odwrocie oświadczenia, któremu pozwana skutecznie nie zaprzeczyła, gdyż nie potrafiła podać, kiedy doszło do podpisania dokumentu prywatnego.

Można przychylić się do wątpliwości pozwanej co do przyczyn przyjazdu świadka K. W. do siedziby pozwanej wskazanych przez Sąd Okręgowy. Świadek ten jednak zwrócił uwagę jeszcze na inne okoliczności, które uzasadniały jego przyjazd i przekazania gotówki. Podał on bowiem, że został o to poproszony przez prezesa pozwanej, który powoływał się na problemy z płynnością finansową. Okoliczność tą potwierdzałyby także fakty odnoszące się do faktury (...). Faktura ta została po raz pierwszy dostarczona cedentowi przez bank finansujący pozwaną spółkę w grudniu 2013 r. z żądaniem jej zapłaty. Ponieważ cedent zaprzeczył istnieniu tego zobowiązania, interweniował u pozwanej. Faktura nigdy więcej do cedenta nie trafiła.

Na zmianę oceny dowodów nie mogły wpływać poddawane w apelacji w wątpliwość intencje cedenta związane z dokonaniem zapłaty gotówką za zamówiony towar mimo braku jego odbioru. Poza okolicznością, że prezes pozwanej spółki utrzymywał, że towar został wydany, bezsporne było istnienie zobowiązania cedenta do zapłaty kwoty 200.986,92 zł, co również podkreśla apelacja. Pozwana ocenia zachowanie cedenta jako wysoce nieprofesjonalne,

akcentując zawód świadka M. G. (nie będącego przedstawicielem cedenta), całkowicie jednak pomija brak należytej staranności prezesa pozwanej spółki, jakiej by można oczekiwać od przedsiębiorcy przy dokonywaniu rozliczeń finansowych.

Wobec tego należy stwierdzić, że oceniając wiarygodność przeprowadzonych dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Niezasadne są również zarzuty o zastosowaniu przez Sąd „niejednolitej metodologii przepytывania świadków” w zależności od tego, jaka strona wniosowała o jego przesłuchania. Sąd zadawał dodatkowe pytania, które miały umożliwić ocenę wiarygodności zeznań konkretnej osoby, co mieści się w granicach dyskrecjonalnej władzy sędziego i jest zabiegiem dopuszczalnym. Zabieg ten został zastosowany nie tylko do świadka J. O., zawnioskowanego przez pozwaną, ale także w stosunku do świadków K. W. i M. G. na okoliczności związane z pobieraniem gotówki w celu przekazania jej pozwanej.

W tej sytuacji poczynione w toku postępowania ustalenia faktyczne należało uznać za prawidłowe, dlatego też Sąd Apelacyjny uznaje je za własne.

Strona pozwana powoływała się na składane przez nią oświadczenia o potrąceniu. Wierzytelności pozwanej miały wynikać z dwóch faktur: (...) i (...). Istnienia należności z faktury (...) pozwana nie wykazała. Natomiast wierzytelność z faktury (...) została zaspokojona. Postępowanie dowodowe nie pozwoliło na przyjęcie, że przed wydaniem dłużnikowi (cedentowi) pokwitowania z dnia 30 maja 2014 r. doszło do umorzenia wierzytelności dochodzonych pozewem na skutek ustnego oświadczenia o potrąceniu ich między innymi z wierzytelnością wynikającą z faktury (...). Ustalono natomiast, że wierzytelność z przedstawionej do potrącenia faktury została zaspokojona poprzez wpłatę gotówkową. Do zaspokojenia doszło w dniu 30 maja 2014 r. Wszystkie zatem następne oświadczenia pozwanej o potrąceniu nie mogły odnieść skutku, gdyż wierzytelność już nie istniała.

Zasadnie wniosował Sąd Okręgowy, że nie wykazano skuteczności oświadczenia z dnia 23 czerwca 2014 r., gdyż złożyła go osoba nieupoważniona do reprezentowania pozwanej spółki i nie wykazano doręczenia tego oświadczenia cedentowi, czemu ten ostatni przeczył. Argumentacja apelacji o wadliwym stwierdzeniu braku doręczenia tego dokumentu opiera się błędnym założeniu. Nie chodziło bowiem Sądowi Okręgowemu o to, że dokument nie został doręczony powódce (nabywcy wierzytelności), bo został doręczony jej przy piśmie z dnia 23 października 2014 r., ale nie został doręczony zbywcy wierzytelności (cedentowi), a to on był jego adresatem.

Poprawnie skonstruowane zostało natomiast oświadczenie o potrąceniu zawarte w piśmie sporządzonym przez prezesa pozwanej z dnia 23 października 2014 r. i doręczone adresatowi, czyli powódce. Możliwość złożenia takiego oświadczenia wobec nabywcy wierzytelności wynika z art. 513 k.p.c., a skuteczność zależna jest od spełnienia warunków tam określonych. Jednak wierzytelność pozwanej przedstawiona do potrącenia z wierzytelnościami dochodzonymi w pozwie nie istniała na dzień składania oświadczenia, nie mogło zatem dojść do umorzenia roszczeń powódki. Podobny argument należy wysunąć w stosunku do oświadczeń pełnomocnika złożonych w sprzeciwie od nakazu zapłaty i podczas rozprawy. Oświadczenia te w dodatku zostały skierowane nie do powódki, ale do ich pełnomocnika procesowego. A skoro oświadczenie o potrąceniu może wyrzucić skutek dopiero z chwilą dojścia do adresata (art. 61 k.c.), to te oświadczenia o potrąceniu doręczone jedynie nieumocowanemu do jego przyjęcia pełnomocnikowi powódki nie może być ocenione jako skuteczne.

Sąd Apelacyjny oddalił wniosek dowodowy pozwanej złożony w postępowaniu apelacyjnym, gdyż uznał go za bezprzedmiotowy. Pozwana zamierzała przesłuchać świadka K. S., która miałaby potwierdzić, że K. W. również w stosunku do innych kontrahentów wykorzystywał dokumenty handlowe do innych celów niż uzgodnione przez strony stosunku prawnego. Należy jednak mieć na względzie, że nawet w razie stwierdzenia przez świadka takich okoliczności nie pozwoli to na uznanie, że w niniejszym przypadku świadek dopuścił się podobnych zachowań. W dodatku podkreślić należy, iż to strona pozwana była zobligowana do wykazania, w jakich okolicznościach wystawiła swojemu dłużnikowi pokwitowanie. Tymczasem sam prezes pozwanej nie był w stanie określić, które ze wzajemnych wierzytelności podlegałyby wzajemnej kompensacie.

Nie dostrzega również Sąd Apelacyjny błędu w wyliczeniu kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego poniesionych przez stronę powodową. Sąd Okręgowy uwzględnił w trybie art. 395 § 2 k.p.c. zażalenie powódki na koszty postępowania. Powódka wniosła pozew wraz żądaniem wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Z tego powodu uiściła 25% należnej opłaty (2.197 zł). Żądanie to jednak nie zostało uwzględnione i Sąd Okręgowy skierował sprawę do postępowania upominawczego (k. 35). To spowodowało, że powódka została zobowiązana do uzupełnienia opłaty do pełnej wysokości (k.36). Sąd Okręgowy wydając nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględnił jednak tylko część opłaty, do wysokości 25%. Na skutek wniesienia sprzeciwu, nakaz zapłaty utracił moc i należna stała się opłata w pełnej wysokości.

Konsekwencją oddalenia apelacji było obciążenie pozwanej jako przegrywającej kosztami postępowania apelacyjnego w myśl art. 98 k.p.c. Wobec tego pozwana została zobowiązana do zwrotu powódce poniesiony przez nią koszt wynagrodzenia pełnomocnika, którego wysokość określono na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSO (del.) Ilona Kolarz SSA Olga Gornowicz-Owczarek SSA Janusz Kiercz